

ANDRZEJ GRONDOWSKI  
Norylsk (Rosja)

## **EKUMENIZM I DIALOG MIĘDZYRELIGIJNY W ROSJI WSPÓŁCZESNEJ – Z PERSPEKTYWY KATOLIKÓW NA SYBERII**

Współczesny rosyjski Kościół katolicki rozwija się i żyje w bardzo specyficznej sytuacji wyznaniowej w dzisiejszym państwie rosyjskim. Sytuacja ta ma swe korzenie w równie specyficznej historii Rosji. Niezbędne wydaje się, więc nakreślenie niektórych ważnych jej momentów, pozwalających lepiej zrozumieć dzisiejsze relacje międzywyznaniowe w tym państwie. Kluczowym wydaje się szczególnie ewolucja modelu relacji instytucji państwowych do poszczególnych religii.

### **1. Relacje państwo – religie i relacje międzyreligijne w państwie rosyjskim i radzieckim do lat dziewięćdziesiątych XX w.**

Nie jest przysłowiowym „odkryciem Ameryki” stwierdzenie mówiące o tym, że długie lata dominującą rolę w państwie carów odgrywało prawosławie. W oparciu o koncepcję przejętą z Bizancjum, miało ono status religii narodowej, czy nawet państwowej (kulminacją upaństwowienia prawosławia w Rosji było zastąpienie za czasów Piotra I instytucji patriarchatu moskiewskiego przez cywilny urząd tzw. oberprokuratora). Przez wiele stuleci Rosjanie spotykali się z chrześcijanami innych konfesji (a także z wyznawcami religii niechrześcijańskich) najczęściej przy okazji wydarzeń o charakterze politycznym czy dyplomatycznym. Podobnie było w przypadku kontaktów handlowych. Dla ówczesnych prawosławnych Rosjan było to spotkanie z kimś (wyznawcy innych religii) i czymś (inne wyznania i koncepcje światopoglądowe) obcym i często wrogim. Duchowni prawosławni potęgowali te odczucia, podkreślając wyjątkowość prawosławia oraz, w ich mniemaniu, jego szczególną duchową i teologiczną bliskość wobec samego Jezusa Chrystusa. Określano jako heretycki, z punktu widzenia hierarchii prawosławnej, charakter pozostałych chrześcijańskich Kościołów i wspólnot kościelnych.

Sytuacja zmienia się zasadniczo, gdy państwo rosyjskie zaczyna rozszerzać swe granice o ziemie, które nigdy wcześniej do niego nie należały i, co ważniej-

sze, nigdy nie były zamieszkałe przez większość prawosławną. Zarówno ziemie dawnej Rzeczypospolitej, jak i tereny zamieszkałe przez większość islamską (przede wszystkim na Kaukazie) oraz ziemie syberyjskie (zamieszkałe przez wyznawców buddyzmu i tradycyjnych religii Syberii) wchłonięte w XVIII – XIX w. stały się miejscem spotkania wyznawców Prawosławia z „cudzoziemskimi” do tej pory wyznania – od tego momentu innowiercy stają się współobywatelami, a często i sąsiadami Rosjan. Dodatkowym wyzwaniem była asymilacja wspomnianych dawnych wschodnich terenów I Rzeczypospolitej, z niespotykanym wcześniej w państwie rosyjskim względnie pokojowym współistnieniem wielu religii. Innowiercy pojawili się zresztą nie tylko na rubieżach ówczesnej Rosji, ale także prawie w jej „sercu”: nad Wołgą. Carya Katarzyna II rozpoczęła w tych właśnie okolicach osiedlanie niemieckich kolonistów, głównie katolików i luteran. Na Syberii pojawiły się też wielotysięczne rzesze zesłańców (szczególnie po kolejnych polskich powstaniach). Rosjanie rozpoczęli w ten sposób długi proces uczenia się tolerancji w sprawach religijnych, co nie przychodziło im bynajmniej łatwo. Kulminacją tego procesu jest tzw. Ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II, wydany po wystąpieniach rewolucyjnych i przegranej wojnie rosyjsko – japońskiej (1905). Czas od ukazania się tego dokumentu do wybuchu rewolucji 1917 r. wydaje się być najbardziej tolerancyjnym czasem w historii narodu rosyjskiego. Prawosławie utrzymało wprawdzie status religii narodowej, ale możliwym stało się bardziej równoprawne istnienie innych wyznań. Władze carskie zaakceptowały nawet istnienie Kościoła katolickiego w obrządku bizantyjskim (szczególnie w formie rosyjskiego katolickiego egzarchatu z bł. Leonidem Fiodorowem na czele). Świadectwem tego niezwykłego czasu są stojące do dziś świątynie katolickie zbudowane przed 1917 r. w wielu miastach rosyjskich (także na całej Syberii i rosyjskim Dalekim Wschodzie). Szczególnie wymownym znakiem przemian w społeczeństwie rosyjskim przed rewolucją 1917 r. jest świątynia katolicka w Chabarowsku (dziś budynek szpitala gruźliczo – wenerologicznego) zbudowana częściowo ze składek prawosławnych mieszkańców tego miasta (jako znak wdzięczności wobec bohaterstwa polskich oficerów i żołnierzy walczących w szeregach rosyjskiej armii przeciw Japończykom w 1905 r.). Taki pomyślny dla ekumenizmu i dialogu rozwój wydarzeń był przygotowywany m.in. przez działalność filozofów i teologów rosyjskich przełomu XIX i XX w. (wielu spośród nich było szczególnie mocno wyczulonych właśnie na problem dialogu z innymi chrześcijanami oraz niechrześcijanami). Klasycznym przykładem takiej postaci jest Włodzimierz Sołowjow. Tacy właśnie ludzie dali wspaniałe świadectwo chrześcijańskiego braterstwa w czasie kataklizmu rewolucji bolszewickiej. Bardzo wzruszające są do dziś zapiski i świadectwa mówiące o wspólnym dzieleniu krzyża prześladowania i represji przez chrześcijan różnych Kościołów, np. w obozie na słynnych wyspach Sołowieckich.

Rewolucja 1917 r. przynosi kres temu, wspaniałe zapowiadającemu się, procesowi rozwoju tolerancji oraz dialogu. Skutki tego tragicznego wydarzenia, przypominają skutki huraganu, który wymiata najcenniejsze rzeczy, jakie spo-

tyka na swej drodze. Rosja straciła znaczący procent ludzi zaliczanych do elity intelektualnej. Spustoszenia były niezwykle dotkliwe, szczególnie z powodu względnej długotrwałości rządów systemu otwarcie ateizującego społeczeństwo i raczej mało tolerancyjnego w sferze religijnej.

## 2. Aktualny stan relacji religie – państwo

Po rozpadzie ZSRR, Rosja wkroczyła na drogę przekształcania swej państwowości. Szczególnego znaczenia nabrało określenie ideologicznych podstaw odrodzonego po siedemdziesięciu latach państwa. Ponieważ odrzucono już na początku tego procesu ideę kontynuacji państwa totalitarnego, trzeba było określić nowy model kształtowania relacji instytucji państwowych w stosunku do społeczności religijnych występujących na terenie współczesnej Rosji. Można odnieść wrażenie, że praktyczne znaczenie uzyskały dwie koncepcje: koncepcja nawiązująca do modelu relacji państwo – religie (oraz poszczególnych religii między sobą) z czasów carskich oraz model tych relacji przypominający sytuację w krajach zachodnich. Do dnia dzisiejszego trwają między politykami rosyjskimi dyskusje na ten temat. Wydaje się, że wybrano kompromisowy model pośredni, tzn. wolność wyboru religii jest podstawowym prawem każdego obywatela Federacji Rosyjskiej, jednocześnie określono wiodące miejsce w społeczności, jak to określił prezydent W. Putin, tzw. religii tradycyjnych dla Rosji: Kościoła prawosławnego, islamu i buddyzmu (w niektórych oficjalnych wypowiedziach dołącza się do tej grupy także judaizm). Pozostałe wyznania i religie określa się jako nietradycyjne, co w praktyce oznacza ich mniejsze znaczenie. Z tego też powodu przedstawiciele reprezentujący oficjalnie religie z tej „drugiej grupy” nie uczestniczą w wielu spotkaniach dotyczących relacji państwo – religie (nie są na nie zapraszani). Jest to znak tego, że oficjalna koncepcja tych relacji ma sporo cech systemu sprzed 1905 r. Potwierdza ten fakt regularna obecność na prawosławnych nabożeństwach wysokich urzędników państwowych (z prezydentem i premierem na czele) szczególnie w czasie najważniejszych świąt i uroczystości. Jest to tym bardziej zaskakujące, jeśli weźmie się pod uwagę aktualne wyniki badań społecznych: praktykujących (uczestniczących regularnie w nabożeństwach) nieprawosławnych chrześcijan rosyjskich jest (katolików i protestantów) więcej, niż ich praktykujących prawosławnych współobywateli. Trzeba jednak dodać, że według opinii wielu polityków, proces formowania się wspomnianej koncepcji relacji państwo – wyznania nie jest jeszcze bynajmniej zakończony.

Osobną grupę wyznaniową tworzą w Rosji wspólnoty religijne i światopoglądowe, które określono oficjalnie jako destruktywne i niebezpieczne społecznie sekty. Dla dobra obywateli, władze rosyjskie (wzorem wielu krajów zachodnich) prowadzą obserwację takich grup i ich eliminację przez odpowiednie służby milicyjne. Jest to zrozumiałe, ponieważ wiele z tych sekt doprowadza do

rzeczywistych zagrożeń i niebezpieczeństw, np. zbiorowych samobójstw. Zaznaczyć trzeba wielką aktywność takich ugrupowań i podatność wielu mieszkańców Rosji na ich argumentację, szczególnie wśród ludzi młodych oraz ludzi przeżywających różnorakie kryzysy wewnętrzne.

### **3. Relacja współczesnego rosyjskiego Kościoła katolickiego do państwa rosyjskiego**

Podobnie, jak w przypadku innych religii występujących współcześnie w Rosji, Kościół katolicki jest ciągle na etapie odbudowywania od podstaw tego, co zniszczyły rządy komunistyczne. Do tego procesu należy także znalezienie swego miejsca wewnątrz społeczeństwa oraz wypracowanie odpowiedniego modelu relacji z państwem i innymi wyznaniem. Pierwszy okres odrodzenia katolicyzmu w Rosji nosił charakter szczególnie spontaniczny: w wielu miejscach katolicy oraz ich potomkowie szukali możliwości nawiązania kontaktu z duchowieństwem. Na początku lat dziewięćdziesiątych tym właśnie sposobem zaczęły powstawać pierwsze wspólnoty parafialne. Rozpoczęto w wielu miejscowościach starania o zwrot świątyń, często zbudowanych i funkcjonujących już od XVIII w. Trzeba przyznać, że do dnia dzisiejszego jest to jedna z najtrudniejszych spraw w odniesieniach rosyjskich katolików do władz: procent kościołów zwróconych wierzącym jest jeszcze ciągle niewielki. Klasycznym przykładem może być choćby sprawa zwroty neogotyckiego kościoła parafialnego w Krasnojarsku. Tamtejsza wspólnota katolicka liczy kilka tysięcy wiernych, którzy już kilkakrotnie zwracali się o zwrot świątyni do wszelkich instancji państwowych, nie wyłączając kancelarii prezydenta Rosji. Mimo tego nie widać na razie perspektywy pozytywnego rozwiązania tego bolesnego dla wierzących problemu. Jedynym osiągnięciem okazało się uzyskanie zezwolenia na „wypożyczanie” kościoła dla celów liturgicznych (w tygodniu na 2 godziny dziennie, w niedziele i uroczystości na ok. 4 godziny). Zwracanie świątyń prawosławnym czy muzułmanom nie napotyka najczęściej na tyle trudności. Nieco podobnie ma się rzecz, jeśli chodzi o proces prawnego uregulowania statusu terytorialnych jednostek kościelnych: diecezji i parafii. Są miejsca, gdzie występują określone trudności. Analogicznie jest ze sprawą statusu duchownych katolickich przyjeżdżających z zagranicy do pracy duszpasterskiej w Rosji. Pomimo deklaracji władz rosyjskich są miejsca (np. Irkuck), gdzie posługa osób z zagranicy jest wyraźnie utrudniana. Jest to boleśnie odczuwane przez rosyjskich katolików świeckich, ponieważ nie powstała jeszcze znacząca grupa miejscowego duchowieństwa katolickiego. Ilość kandydatów do kapłaństwa uczących się w Petersburgu w jedynym rosyjskim katolickim seminarium duchownym jest jeszcze ciągle przysłowiową kroplą w morzu potrzeb. Władze rosyjskie nie zawsze, pomimo deklaracji, odnoszą się do tego problemu ze zrozumieniem. Można mieć jednak nadzieję, że w przyszłości obustronny dialog

przyniesie zrozumienie i pozytywne rozwiązanie wszystkich pojawiających się problemów, na co Kościół katolicki w Rosji jest gotów. W tym kontekście trzeba podkreślić, np. współpracę katolików z władzami lokalnymi, jeśli chodzi o sferę pomocy charytatywnej. Na tym polu udało się osiągnąć wiele rzeczywistych sukcesów.

W ostatnim czasie pojawiły się w Rosji tendencje, które bardzo zaniepokoiły katolików. Na wiosnę 2003 r. prasa rosyjska obszernie informowała o specjalnym raporcie przygotowanym przez rosyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dla parlamentu rosyjskiego. Raport dotyczył wyznań, szczególnie sekt, które mają być szczególnie niebezpieczne dla państwa i społeczeństwa rosyjskiego. Dziennikarze ujawnili, że na pierwszym miejscu wśród tych grup religijnych znalazł się Kościół katolicki w Rosji. Po wielu interwencjach (np. nuncjatury w Moskwie) oficjalnie przyznano, że był to błąd urzędników przygotowujących ów raport. Można mieć nadzieję, że było to tylko wydarzenie incydentalne, które nie wpłynie na jakość odniesienia państwa rosyjskiego do własnych obywateli wyznających katolicyzm.

#### 4. Rosyjscy katolicy a inne religie

Opis relacji katolików do innych religii istniejących w Rosji wypada, ze zrozumiałych względów, rozpocząć od braci z Kościoła prawosławnego. Na wstępie należy zaznaczyć, że katolicka strona stara się realizować w relacjach z innymi religiami wskazania Soboru Watykańskiego II. To jest swoista ekumeniczna ustawa zasadnicza rosyjskich katolików. Nie inaczej jest w relacjach z Kościołem prawosławnym. Posługa katolickich duchownych w Rosji skierowana jest w pierwszej kolejności do ludzi mających korzenie katolickie. Osoby takie stanowią w praktyce zdecydowaną większość wśród wiernych należących do katolickich parafii. Liczba ludzi, którzy dobrowolnie przechodzą na katolicyzm z innych religii, jest w rzeczywistości stosunkowo niewielki. Dotyczy to w szczególności ludzi ochrzczonych w Kościele prawosławnym. Nie ma, więc mowy o zarzucanym katolikom tzw. prozelityzmie. Znacznie więcej jest ludzi przyjmujących chrzest w Kościele katolickim – są to ludzie najczęściej nie związani wcześniej z żadnym wyznaniem. Decyzję przyjęcia chrztu u katolików podejmują oni dobrowolnie po długim namyśle, któremu sprzyja przynajmniej roczny czas katechumenatu.

Współpraca z prawosławnymi ma charakter „oddolny” – najczęściej najbardziej otwarci na współpracę są świeccy. Duchowieństwo prawosławne jako wzorcową traktuje postawę patriarchy Aleksego II. Biskupi prawosławni na Syberii wielokrotnie odnosili się z rezerwą, czy nawet wrogością wobec katolików. Ciągłe pojawia się w ich zachowaniu tęsknota do przywrócenia prawosławiu statusu religii narodowej, czy nawet państwowej. Z takiej postawy słynie np. biskup Wadim w Irkucku. W licznych wystąpieniach publicznych i prasowych

jego współbrat, biskup Antoni z Krasnojarska, wielokrotnie wskazywał na rzekome niebezpieczeństwa niesione Rosji przez katolików. Dialog międzyreligijny jest, według niego, możliwy z muzułmanami, wyznawcami judaizmu, niektórymi wspólnotami protestanckimi. Nie jest natomiast możliwy z katolikami. Określił zresztą kilka razy katolików mianem sekty. Tylko prawosławie, islam, judaizm i protestantyzm można zaliczyć, jak się wyraził, do religii tradycyjnie obecnych na Syberii. Smutkiem napawa fakt, że jest to najczęściej spotykana postawa w prawosławnym rosyjskim episkopacie. Ze swych przełożonych, co rozumiałe, wzór bierze niższe duchowieństwo. Dzięki temu kontakty katolików rosyjskich z duchowieństwem prawosławnym najczęściej nie należą do przyjemnych. Spore znaczenie ma tu słabe wykształcenie wielu księży i diakonów prawosławnych (wielu z nich otrzymało święcenia po kilkumiesięcznym przygotowaniu). Z wielkim zdziwieniem można także patrzeć na postawę prawosławnego episkopatu rosyjskiego w czasie wizyt jego przedstawicieli na Zachodzie. Zauważalna jest tu pewna dwulicowość. Jeden i ten sam hierarcha, który obrzuca inwektywami katolików w Rosji, potrafi potem na Zachodzie być niezwykle orędownikiem ekumenicznego dialogu z katolikami. W czasie pobytu w Rosji można poczynić wiele podobnych gorzkich obserwacji. Czasem z tego powodu przychodzi na myśl uszczypliwa uwaga, że otwartość prawosławnych na dialog z katolikami z zamożnych krajów Zachodu, wiąże się z materialną pomocą, jakiej udzielają prawosławnym katolickie organizacje. Jako ciekawostkę można podać fakt, że jeden z prawosławnych proboszczów w Irkucku chwalił się przed świeckimi katolikami, że udało mu się z powodzeniem rozpowszechnić sporo egzemplarzy antykatolickiej broszurki, którą, jak twierdził, wydrukowano w Rosji dzięki środkom finansowym uzyskanym od katolików z Zachodu. Dla uczciwości trzeba wspomnieć także o wielce dwuznacznej postawie niektórych katolików z Zachodu wobec katolików i prawosławnych w Rosji – szczególnie nieodpowiedzialnie zachowywały się delegacje z niektórych diecezji oraz zgromadzeń zakonnych z Włoch: spotykały się one z patriarchą, prowadziły nieformalne rozmowy o charakterze ekumenicznym, ignorując katolików rosyjskich. Stosunkowo niedawno oficjalny protest w tej sprawie skierowały do episkopatu Włoch Katolicka Konferencja Biskupów Rosji oraz grupa świeckich katolików. Na szczęście są to incydenty jednostkowe. Należy natomiast podkreślić wielkie zaangażowanie wielu duchownych i świeckich katolików z całego świata w rozwój rosyjskiego Kościoła lokalnego, a także dialogu między nim a Kościołem prawosławnym. W tej dziedzinie sporo już osiągnięto, lecz wiele jest jeszcze do zrobienia.

Zdecydowanie inaczej wygląda dialog ekumeniczny i współpraca z pastoraми i wiernymi Kościołów i wspólnot poreformacyjnych. Kościoły te, podobnie jak katolicki, nie były nigdy w Rosji Kościołami instytucjonalnie związanymi z państwem. Dlatego są postrzegane jako wspólnoty otwarte na nowe idee oraz bardzo dynamiczne w działaniu. Wiąże się to często z „wiekiem młodzieńczym” wielu spośród tych wspólnot: często ich historyczna obecność w Rosji

zaczyna się wraz z upadkiem komunizmu. Wielu Rosjan odnalazło w nich drogę do Boga – ludzie ci są postrzegani jako chrześcijanie pełni zapału, apostołskiej gorliwości i radykalizmu życiowego w spełnianiu zaleceń Ewangelii. Ponieważ wielu rosyjskich protestantów to neofici, dlatego większość ich wspólnot jest na początkowej drodze swego rozwoju, którą można określić jako entuzjastyczną. Ten niezwykle entuzjazm i otwartość umożliwiają bardzo owocną współpracę z katolikami. Przykładem może być współpraca krasnojarskiej parafii katolickiej z kilkoma wspólnotami ewangelickimi: wspólne nabożeństwa i spotkania modlitewne, szkolenia wolontariuszy sfery charytatywnej, koncerty muzyki i pieśni chrześcijańskiej, przygotowywanie chrześcijańskich programów radiowych, itp. Należy zaznaczyć, że praktykę współpracy międzywyznaniowej i ekumenicznej zaszczerpili rosyjskim protestantom ich współbracia z Europy Zachodniej oraz USA. Szkoda, że prawosławnym z Zachodu nie udało się wpoić podobnej postawy u swych współbraci w Rosji.

Relacje rosyjskich katolików do wiernych wspólnot niechrześcijańskich przypomina sytuację z dawnych kresów wschodnich I czy II Rzeczypospolitej. Nie ma jakis spektakularnych osiągnięć w dialogu międzyreligijnym, ale udało się osiągnąć całkiem zadawalający poziom tolerancji i dobrosąsiedzkich stosunków. Nie należą do rzadkości przykłady wzajemnej pomocy i solidarności międzyludzkiej. Szczególnie ważna jest postawa rosyjskich muzułmanów: w zdecydowanej większości przypadków pokojowa i życzliwa. Zupełnie podobnie ma się rzecz z wyznawcami judaizmu, buddyzmu i innych religii. Jedynie sekty wzbudzają u wielu wyznań pewne negatywne reakcje.

Podsumowując można stwierdzić, że proces kształtowania się i rozwoju dialogu i współpracy rosyjskiego Kościoła katolickiego z państwem i innymi religiami zmierza, jak się wydaje w dobrym kierunku. Oczywiście proces ten jest dopiero w fazie początkowej i sporo jeszcze jest do osiągnięcia w tej dziedzinie. Szczególnie wiele jest do zrobienia w dialogu z Kościołem najbliższym dogmatycznie, z Kościołem prawosławnym. Potrzeba tu, jak się wydaje, więcej otwartości i szczerości ze strony prawosławnej. Pewnym wzorcem może tu być współpraca rosyjskich katolików z wiernymi wspólnot protestanckich. Także dialog z instytucjami państwa rosyjskiego ma przed sobą sporą perspektywę. Należy się cieszyć ze stosunkowo dobrosąsiedzkich relacji z religiami niechrześcijańskimi. Wszystkie te relacje wymagają partnerstwa i minimum dobrej woli u każdej ze stron. Wtedy będzie można mówić w pełni o dialogu i współpracy między mieszkańcami współczesnej Rosji. Tego właśnie wypada życzyć tej tak ciekawej i pięknej ziemi.

## **Ökumene und interreligiöser Dialog im heutigen Russland – aus der Sicht der Katholiken in Sibirien**

### Zusammenfassung

Der Beitrag schildert die interkonfessionellen und interreligiösen Verhältnisse im Russland von heute aus der Sicht der dort lebenden Katholiken. Er beginnt mit einem historischen Überblick über die religiöse Entwicklung in Russland bis in die 90er Jahre des 20. Jahrhunderts hinein. Vor diesem Hintergrund stellt der Verfasser die aktuellen Verhältnisse zwischen verschiedenen Religionen und dem Staat dar, wobei er besondere Aufmerksamkeit der gegenwärtigen Situation der katholischen Kirche in Russland widmet. Die katholische Kirche Russlands muss sich immer noch um den Wiederaufbau von dem kümmern, was in der kommunistischen Zeit zerstört wurde. Sie muss sich auch um die Überwindung der Abgeneigtheit des Staates und der orthodoxen Kirche den Katholiken bemühen. Der Autor beschreibt einige Initiativen „von unten“, die zu einer ökumenischen Zusammenarbeit der Katholiken mit anderen Christen und sogar mit Vertretern anderer Religionen führten.

M. Worbs